



Misja w Galilei

Praca na wielką skalę

I był na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i przebywał pośród zwierząt, a aniołowie służyli mu. A potem, gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei, głosząc ewangelię Bożą i mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wiercie ewangelii – Mar. 1:13-15.

Pierwsze dziewięć rozdziałów Ewangelii Marka jest poświęconych misji Jezusa w Galilei. Rozpoczęła się ona bezpośrednio po Jego chrzcie i kuszeniu na puszczy, a trwała przez szereg miesięcy. Działalność Jezusa w obszarze Galilei rozpoczyna się w czasach, gdy był jeszcze mało znany, a kończy się w okresie, gdy był sławny i znany, głównie z powodu licznych uzdrowień.

Zastanowimy się nad kilkoma nauczaniem, jakie Jezus wygłosił bez użycia słów w czasie swej wędrówki po Galilei. Rozważymy wybór miejsca i sposobu zastosowanego przy wyborze pierwszych uczniów. Zwrócimy uwagę na wykorzystanie rekwizytów w nauczaniu oraz dobór momentu na oddalenie się za pomocą małej łódki. Dodatkowo, rozważmy niektóre lekcje Jezusa, które zostały wygłoszone za pomocą słów. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Jezus często prosił uzdrowione osoby o zachowanie cudu w tajemnicy, podczas gdy w jednym przypadku Marek zanotował, że Jezus polecił uzdrowionemu głuchemu udać się do Dzielęciogrodzia i opowiedzieć jego mieszkańcom o tym, co się wydarzyło?

Ważne aby pamiętać, że Ewangelia Marka jest prawdopodobnie zbiorem kazań św. Piotra, które były adresowane do wierzących pogan. Jak już zaznaczono w jednym z poprzednich artykułów tego wydania „The Herald”, Jan Marek był towarzyszem podróży apostoła Piotra i jego tłumaczem. Dzięki temu miał możliwość dokładnego spisania tego, co usłyszał od apostoła Piotra. Sporządzony przez niego rękopis stał się Ewangelią Marka.

W zapisie Jana Marka możemy zauważyć punkt widzenia apostoła Piotra, zwłaszcza, gdy porównamy opis identycznych zdarzeń w innych Ewangeliach. Emocjonalne zaangażowanie Piotra widać jasno i wyraźnie w całej Ewangeli Marka. Był on naocznym świadkiem szczególnych wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie służby Jezusa w Galilei.

Wybór pierwszych uczniów

„A przechodząc nad Morzem Galilejskim, ujrzał Szymona i Andrzeja, brata Szymona, którzy zarzucali sieci w morze; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi. I zaraz porzucili sieci, i poszli za nim. A gdy postąpił nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, oraz brata jego, Jana, którzy byli w łodzi i naprawiali sieci. I zaraz powołał ich; a oni, pozostawiając ojca swego, Zebedeusza, z najemnikami w łodzi, poszli za nim” (Mar. 1:16-20).

Ewangelia Marka maluje przed nami spokojną i piękną scenę nad jeziorem Genezaret, z samego początku służby Jezusa. Jezus nie był wówczas jeszcze znany, a zatem miał możliwość żeby w miarę spokojnie i bez rozgłosu powołać tych przyszłych „rybaków ludzi”. W tamtym czasie, byli oni zajęci swą zwykłą, codzienną pracą zawodową. Idąc wzdłuż brzegu, Jezus spotkał Szymona i Andrzeja, którzy stojąc w łodzi zarzucali sieć w morze. Idąc dalej, w innej łodzi spotkał Jakuba i Jana, którzy naprawiali sieci. Choć sama umiejętność zarzucania sieci jest rzeczywiście najważniejszą cechą dobrego rybaka, to jednak zdolność ich reperowania jest kluczowa dla zapewnienia sobie skutecznego połowu.

Łowienie ryb było metaforą używaną przez Jezusa dla opisanie znacznie ważniejszej pracy, jaką było „łowienie” nowych uczniów. „Zarzucanie sieci” oraz „naprawianie sieci” to ilustracja dwóch aspektów aktywności wykonywanej przez „rybaków ludzi”. Zarzucanie sieci jest najbardziej widoczną czynnością rybaka. Możemy przypuszczać, że Piotr i Andrzej wcześniej sprawdzili, czy w miejscu w którym się znajdują w ogóle są ryby. Być może Jezus chciał w ten sposób zademonstrować najbardziej widoczną część działalności Chrześcijanina – głoszenie Dobrej Nowiny Ewangelii i świadczenie o miłości Jezusa. Podobnie jak w przypadku łowienia ryb, praca Chrześcijanina wymaga weryfikacji potencjalnych uczniów. Wymaga to wiele cierpliwości, ponieważ bardzo często cudowny połów poprzedzony jest całą nocą porażek. Tak zatem wygląda dzieło głoszenia Ewangelii.

Następnie, Jezus spotkał Jakuba i Jana, którzy naprawiali sieci w łodzi. Potrzeba reperowania sieci wynikała z ich zużycia związanego z wyciąganiem ich z wody do łodzi lub na brzeg. Naprawa sieci była trudną i monotonną pracą, ale konieczną do wykonania w celu przygotowania sieci do połowów. Być może Jezus chciał w ten sposób przekazać nam inny obraz chrześcijańskiej pracy, polegającej na przygotowywaniu



naszych umysłów przez poznanie Boga i Jego planu. Mając to zrozumienie, sieć prawdy może być zarzucona, a gotowe serce przywiedzione do Pana.

Wszyscy ci czterej uczniowie skutecznie przenieśli swe umiejętności z obszaru łowienia ryb w jeziorze Genezaret na pozyskiwanie ludzi. Dzieło, które wykonali, było ogromne, choć o mało spektakularnych początkach. Byli pierwszymi rybami złowionymi przez Jezusa na początku Jego własnej służby. Wybór Jezusa skupił się na Galilei, regionie skromnych i ciężko pracujących ludzi. Wskazuje to na skromne początki i charakter tych, których szuka Jezus.

Mała łódź

„I powiedział uczniom swoim, aby mieli przygotowaną dla niego łódkę, ze względu na lud, który na niego napierał” (Mar. 3:9).

W tym sformułowaniu, które znaleźć możemy tylko w Ewangelii Marka, możemy zauważyć dbałość Jezusa o szczegóły i wykorzystanie odpowiednich rekwizytów w trakcie nauczania. Wiedział, że zwiększenie odległości między Nim, a słuchaczami będzie sprzyjać efektywności nauczania. Wykorzystywał łódź również w tym celu, aby oddzielić się od tłumów; być może by odpoczywać i modlić się, ale przede wszystkim, by lepiej zarządzać przebiegiem swej służby.

Św. Marek zanotował, że Jezus wygłaszał kazania z małej łodzi do wielkich rzesz ludzi, zgromadzonych na brzegu (Mar. 4:1). Jezioro Genezaret jest pięknym, naturalnym środowiskiem sprzyjającym refleksyjnemu nauczaniu i inspirowaniu. Możemy wyobrazić sobie spokojną scenerię jeziora otoczonego górami, nad którym Jezus nauczał tłumy, zauroczone Jego słowami (Mar. 1:22). Do tej pory, Jezus znany był głównie ze swych cudownych uzdrowień; odtąd jednak dał się On również poznać jako wspaniały nauczyciel. Jezus używał skutecznych przypowieści i metafor opartych na lokalnych warunkach, aby przekazać swoim słuchaczom zapomnianą koncepcję Królestwa Bożego.

Z tej małej łodzi Jezus wygłosił wiele kazań, a tłumy miały okazję wiele się z nich nauczyć. Płynąc łodzią z Jezusem, uczniowie mieli okazję wysłuchać kilku dodatkowych nauczania. Pewnego razu, Jezus zakończył nauczanie tłumów i pożeglował z uczniami na jezioro. Nocą, zerwała się wielka burza. Uczniowie zbudzili Go, mówiąc: „Nauczycielu! Nic cię to nie obchodzi, że ginimy? I obudziwszy się, zgromił wicher i rzekł do morza: Umilknij! Uciszył się! I ustał wicher, i nastąpiła wielka cisza, i rzekł do nich: Czemu jesteście tacy bojaźliwi? Jakże to, jeszcze wiary nie macie?” (Mar. 4:38-40).

Jezus wykazał się wielkim zaufaniem do swego niebi-

ańskiego Ojca, śpiąc w czasie burzy. Burza na jeziorze, spokojna pewność siebie i cudowne uspokojenie sztormu – wszystko to zostało wykorzystane przez Jezusa by nauczyć uczniów jak zmagać się z burzami we własnym życiu, wykorzystując zaufanie i wiarę w moc Bożą. Doświadczenie to było spełnieniem Bożej obietnicy: „Wołali do Pana w swej niedoli, a On wybawił ich z utrapienia. Uciszył burzę, i uspokoiły się fale morskie” (Ps. 107:28-29).

Uczniowie rozpoczęli nowe życie, które miało odsunąć ich od ziemskich wygod i postawić ich w obliczu niebezpieczeństw i prześladowań religijnych. Jezus wiedział, że będą potrzebować wielkiej wiary, aby przetrwać burze, jakie gromadziły się przed nimi. W związku z tym, za pomocą dokonanego cudu przygotował ich na to, co miało się wydarzyć w przyszłości.

Jakiś czas później, gdy uczniowie wioślowali nocą na środku jeziora, ujrzeli Jezusa kroczącego po wodzie. Byli przerażeni myśląc, że jest On duchem (Mar. 6:48). Po raz kolejny Jezus użył małej łodzi, aby przekazać im szczególną lekcję. Być może chciał w ten sposób wyrobić w nich nawyk oczekiwania Jego osobistej obecności w czasie ich przyszłej misji, kiedy to mieli łowić ludzi.

Dzięki temu doświadczeniu uczniowie przekonali się, że mogą zawsze ufać Jezusowi i liczyć na Jego pomoc i pociechę. Ewangelia Łukasza opisuje z kolei doświadczenie cudownego połowu ryb. Była to kolejna lekcja, w której Jezus wykorzystał małą łódź na jeziorze Genezaret (Łuk. 5:4-9). Wydarzenie to miało miejsce w pierwszych miesiącach działalności Jezusa, tuż po tym, jak wybrał swoich pierwszych uczniów. Była to z pewnością lekcja zaufania, które Jezus chciał zaszczerpić w swoich uczniach. Jezus przyrównał ich pracę do przyszłych rybaków ludzi, wskazując, że mogą odnieść sukces tylko pod jego kierownictwem. Korzystając ze wskazówek Jezusa, wszyscy Jego uczniowie w ciągu całego Wieku Ewangelii mieli znajdować ryby i wypełniać nimi sieć Ewangelii.

Warto zastanowić się, dlaczego Jezus opuścił wioskę Nazaret, przeniósł się do Kafarnaum i wybrał rejon Galilei, aby powołać swoich uczniów. To właśnie na obszarze tej krainy Jezus znalazł podatny grunt (w sercach prostych, głodnych duchowo rybaków), w którym nasienie Jego Ewangelii mogło rosnąć i pomnażać się dzięki ich wysiłkom. Jezus wiedział, że okolica z jeziorem Genezaret zapewni Mu tło do wielu pouczających kazań. To właśnie ten wczesny etap służby Jezusa, bardziej niż jakikolwiek inny, jest przykładem sposobu, jaki Jezus wykorzystał strategię niewerbalnej komunikacji dla przekazania ważnych nauk za pomocą nieoczywistych środków komunikacji.

Jezus użył lokalnego krajobrazu nie tylko w charakterze klasy w szkole, ale także jako metafory potrzebnej do nauczania wspaniałych lekcji. Te lekcje miały dać



uczniom i nam zaufanie do Jego obecności w czasach trudnych i niepewnych.

Mapa podróży Jezusa przez jezioro pokazuje nam, jak bardzo aktywny i mobilny charakter miała Jego służba dzięki wykorzystaniu małej łodzi. Dzięki niej, miał okazję do przekazania uczniom wielu nauk o charakterze duchowym. Korzystając z transportu wodnego, Jezus ze swoimi uczniami mógł szybko i łatwo przenosić się z jednej miejscowości do drugiej, głosząc Królestwo Boże, dokonując cudów, a nawet uciekając przed natarczywością tłumów. Prowadzenie działalności na taką skalę, na tak znacznym obszarze, poruszając się wszędzie pieszo, byłoby niemożliwe. Jezioro Genezaret było dla naszego Pana nie tylko drogą komunikacyjną, ale stanowiło również naturalną barierę, z której często korzystał. Z pewnością Jezus doceniał prywatne chwile spędzane ze swymi uczniami na małej łodzi, kiedy mógł ich bez przeszkód nauczać lub skorzystać z możliwości odpoczynku.

Tajemnica Mesjasza

W co najmniej dziesięciu przypadkach Jezus zażądał, aby jego cuda były zachowane w tajemnicy (por. tabela poniżej). Wszystkie te sytuacje wymienione zostały w pierwszych dziewięciu rozdziałach Ewangelii Marka. Pośród tej grupy, znajdziemy tylko jeden przypadek, w którym Jezus polecił człowiekowi uwolnionemu od legionu demonów: „Idź do domu swego, do swoich, i oznajmij im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował” (Mar. 5:19).

Werset	Cud lub zdarzenie	Co powiedział Jezus
Mar. 1:34	Wypędzenie demonów	„nie pozwolił demonom mówić, bo go znali”
Mar. 1:44	Uzdrowienie trędowatego	„Bacz, abyś nikomu nic nie mówił; ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swoje oczyszczenie ofiarę, jaką nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich”
Mar. 3:12	Wypędzenie demonów	„A On przykazał im surowo, aby go nie ujawniali”
Mar. 5:19	Wypędzenie legionu demonów	„Idź do domu swego, do swoich, i oznajmij im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował”
Mar. 5:43	Wzbudzenie córki Jaira	„I przykazał im usilnie, aby się o tym nikt nie dowiedział. I powiedział, aby jej dano jeść.”
Mar. 7:24	Pobył w Tyrze	„nie chciał, aby się ktoś o tym dowiedział”

Mar. 7:36 Uzdrawienie głuchego „I przykazał im, aby nikomu o tym nie mówili”

Mar. 8:26 Uzdrawienie ślepego „I odesłał go do domu jego, nakazując: Tylko do wsi nie wchodź.”

Mar. 8:30 Tyś jest Chrystus „I nakazał im surowo, aby nikomu o nim nie mówili.”

Mar. 9:9 Przemienienie „A gdy zstępował z góry, przykazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie zmartwychwstanie.”

Mark 9:30 Podróż przez Galileę „nie chciał, aby ktoś o tym wiedział.”

Pojawiają się trzy pytania. Dlaczego polecenia zachowania w tajemnicy dokonań Jezusa ograniczone są do działalności Galilei? Dlaczego są one opisane tylko w Ewangelii Marka? Dlaczego Jezus wydał dwa przeciwne polecenia?

Jeśli chodzi o dwa przeciwne polecenia, to można je uzasadnić w następujący sposób. Cuda Jezusa, podobnie jak i Jego przypowieści, miały znaczenie praktyczne i obrazowe. Przykładowo, gdy Jezus wypędził z pewnego człowieka legion demonów, polecił mu aby udał się do Dziesięciogrodzia i opowiedział o wszystkim swoim przyjacielom. W ten sposób Ewangelia miała być rozgłoszona w mieście, które nie należało do Izraela. Dekapolis leżało po drugiej stronie Jeziora Genezaret, a zatem świadectwo głoszone tam przez tego człowieka nie mogło mieć wpływu na działalność Jezusa w Izraelu.

Dziesięć cudów, w przypadku których Jezus prosił o zachowanie ich w tajemnicy, zostało w większości wykonane w Izraelu, wśród Żydów, którzy byli narodem wybranym przez Boga. Już tylko z praktycznego punktu widzenia było ważne dla Jezusa, aby Jego misja nie była objęta zbyt dużą uwagą ze strony uczonych w Piśmie i faryzeuszów, gdyż mogłoby to przeszkodzić w pracy, którą miał do wykonania przed ukrzyżowaniem. Z teologicznego punktu widzenia można powiedzieć, że ukryty charakter cudów Jezusa przypomina nam o tym, że Jego posłannictwo miało charakter tajemnicy, zakrytej „od wieków i od pokoleń”, która w końcu została objawiona „świętym jego” (Kol. 1:26). Być może, tych dziesięć cudów dokonanych wśród narodu żydowskiego wskazuje na cuda, jakich kiedyś dokonywać będzie Kościół Wieku Ewangelii: otwieranie duchowych oczu niewidomym, przywracanie duchowego słuchu głuchym, obdarzanie nowym życiem w Chrystusie, i wiele innych!

Cel pierwszego przyjścia Jezusa był czworaki: sąd, żniwo, ofiara i rozpoczęcie Wieku Ewangelii. Wydaje się jednak, że cuda Jezusa służyły tylko dokonaniu żniwa i rozpoczęcia Wieku Ewangelii. Ich celem było przeko-



nianie uczniów poza wszelką wątpliwość, że to On był tym długo oczekiwanym Mesjaszem. Wielka sława, jak mogła wynikać z szerszego rozpowszechniania wieści o cudach Jezusa, mogła stanowić potencjalne ryzyko dla dzieła żniwa. Dlatego też zachowanie ich w tajemnicy było ważną przesłanką sukcesu misji Jezusa w Galilei, na samym początku Jego drogi.

Dlaczego prośba Jezusa o dochowanie tajemnicy ograniczała się tylko do poselstwa na terenie Galilei? Być może tajemnica była wymagana podczas początkowej fazy Jego posługi, w celu rozwijania wiary Ewangelii w sercach uczniów. Podobnie jak mała łódka była używana dla zapewnienia prywatności Jezusowi i Jego małej grupie uczniów w obliczu wielkich tłumów, podobnie tajemnica mogła osłonić ich przed rzeszami ludzi (Mar. 4:1). Jezus i jego uczniowie byli bardzo zajęci pracą w Galilei i czasem musieli odpocząć. Jan Marek zapisał słowa Jezusa kierowanie do uczniów i wzywające ich do odpoczynku, tuż po zamordowaniu Jana Chrzyciela: „Wy sami idźcie na osobność, na miejsce ustronne i odpocznijcie nieco. Albowiem tych, co przychodzili i odchodzili, było wielu, tak iż nie mieli nawet czasu, żeby się posilić” (Mar. 6:31). Prawdopodobnie tysiące ludzi czekało dzień i noc, by tylko zobaczyć Jezusa. Dlatego wydaje się, że zachowywanie tajemnicy mogła przynajmniej częściowo zmniejszyć wpływ popularności Jezusa na czas, którym dysponował.

Dlaczego prośby o zachowanie tajemnicy zapisane są tylko w Ewangelii Marka? Być może wskazuje to na fakt, że apostoł Piotr często używał tych sformułowań w swoich ewangelizacyjnych wystąpieniach. Być może w ten sposób Piotr podkreślił różnicę między niezwykle prostą prośbą Jezusa, a zleceniem misji szerokiego głoszenia Ewangelii po Jego śmierci, która została powierzona apostołom.

Krytyka faryzeuszy i saduceuszy

W wyniku cudów Jezusa dokonywanych w Galilei, faryzeusze i saduceusze stopniowo tracili religijną kontrolę nad ludźmi. Mieszkańcy tej krainy znaleźli nową wiarę i nową nadzieję na życie w słowach Jezusa i cudownych czynach, których dokonywał aby wykazać, że jest Mesjaszem. Pod koniec misji Jezusa, faryzeusze i saduceusze byli bezradni i nie mogli przeciwdziałać tej rewolucji. Jednak na samym początku Jego działalności, starali się przeciwdziałać Mu za pomocą mieszanki żydowskiego przywiązania do Zakonu i ludzkiego rozumowania. W czasie galilejskiego etapu aktywności Jezusa faryzeusze i saduceusze czterokrotnie kierowali swoje zarzuty wobec Jezusa i trzykrotnie pod adresem uczniów (por. tabela poniżej).

Większość zarzutów wobec Jezusa dotyczyła rzekomego braku szacunku dla żydowskiego prawa. Chodziło o kwestie takie jak zachowywanie Sabatu, nieczyste kon-

takty z celnikami i konieczność późniejszego dokonywania oczyszczenia. Odpoczynek w sabbat był oficjalnym stanowiskiem faryzeuszy i saduceuszy. „Pamiętaj o dniu sabbatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabbat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach” (2 Moj. 20:8-10). Ich ludzki punkt widzenia, w połączeniu z twardymi sercami, zaślepił ich na to, że w istocie Jezus uwalniał ludzi od obciążenia wymogami sabbatu. Dowody boskiej władzy Jezusa były tak silne, że można jedynie przypuszczać, że po prostu nie chcieli ich zobaczyć.

Przyjęcie Jezusa jako Syna Bożego było sprawdzianem żniwa Wieku Żydowskiego. To był decydujący test, którego faryzeusze i saduceusze nie zdali. Uczniowie pomyślnie go przeszli, czego dowodem jest ich odpowiedź na pytanie Jezusa „I zapytał ich: A wy za kogo mnie uważacie? Wtedy Piotr, odpowiadając, rzekł mu: Tyś jest Chrystus” (Mar. 8:29). Jednak niektórzy faryzeusze zobaczyli w Jezusie tego, który posiadał moc zapowiedzianą w Psalmie: „On odpuszcza wszystkie winy twoje, Lecz wszystkie choroby twoje” (Ps. 103:3). Dlatego też, chociaż cuda Jezusa zdały się być przeznaczone głównie dla przeprowadzenia dzieła żniwa, to jednak ich odrzucenie przez przywódców żydowskich było głównym czynnikiem sprowadzającym Bożą karę.

Werset	Krytyka
	Co powiedział

Jezus

Mar. 2:10	Jezus przebacza grzechy „Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, rzekł paralitykowi (...)”
-----------	--

Mar. 2:17	Jezus je z grzesznikami i celnikami „A Jezus, usłyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają; nie przyszedłem wzywać do upamiętania sprawiedliwych, lecz grzeszników”
-----------	--

Mar. 2:19	Brak zachowywania postu (o uczniach) „Czyż mogą goście weselni pościć, gdy z nimi jest oblubieniec?”
-----------	--

Mar. 2:23-24	Praca w sabbat (o uczniach) „Ponadto rzekł im: Sabbat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabbatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabbatu”
--------------	---

Mar 3:4	Uzdrawianie w sabbat „A do nich rzekł: Czy wolno w sabbat dobrze czynić, czy źle czynić, życie zachować czy
---------	---



zabić?”

Mar 3:26 Wypędzanie demonów przez Belzebuba (Jezus) „I jeśli by szatan powstał przeciwko sobie samemu i był rozdwojony, nic może się ostać, albowiem to jest jego koniec”

Mar. 7:8 Brak obmycia rąk (o uczniach) „Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie”

Uzdrowienie głuchego w Dekapolis

„A gdy znowu wyszedł z okolic Tyru, przyszedł przez Sydon nad Morze Galilejskie środkiem ziemi Dziesięciogrodzia. I przywiedli do niego głuchoniemego, i prosili go, aby położył nań rękę. A wzięwszy go na bok od ludu, osobno, włożył palce swoje w uszy jego, splunął i dotknął się jego języka, i spojrzął w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effata, to znaczy: Otwórz się! I otworzyły się uszy jego, i zaraz rozwiązały się więzy języka jego, i mówił poprawnie. I przykazał im, aby nikomu o tym nie mówili, ale im więcej im przykazywał, tym więcej oni to rozgłaszali. I niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, bo sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią” (Mar. 7:31-37).

Jest całkiem możliwe, że prośba ludzi o ten cud wynikała z tego, że wcześniej słyszeli o mocy Jezusa z relacji człowieka, z którego Jezus wypędził legion demonów, a następnie wysyłał go, aby opowiedział o tym swoim przyjaciołom w Dekapolis. Zwróćmy uwagę, że ludzie z Dekapolis po prostu poprosili Jezusa, aby ten „położył nań rękę” (Mar 7:32). Ale nasz Pan zrobił o wiele więcej. Jezus „wzięwszy go na bok od ludu, osobno, włożył palce swoje w uszy jego, splunął i dotknął się jego języka”. Jezus chciał być sam na sam z tym człowiekiem, który dotąd również był samotny w swej ciszy. Jezus komunikował się z tym człowiekiem w bardzo szczególny, fizyczny sposób; w akcie Jezusa widzimy zaangażowanie i głęboką solidarność z niedolą tego człowieka. Poprzez kontakt fizyczny Jezus stał się „jednym” z tym fizycznie ułomnym bliźnim. Jezus spojrzął na Boga, co świadczy o źródle Jego uzdrawiającej mocy. Być może westchnienie Jezusa jest nawiązaniem do tchnienia Wszechmocnego, który przywróci biedną ludzkość do pierwotnej doskonałości, jak to było w przypadku ojca Adama. Ten cud jest pięknym obrazem dzieła drugiego Adama, który przywróci życie całej ludzkości, uzdrawiając oczy ich duchowego wzroku, uszy do słuchania Słowa Bożego i język ku czystości wielbienia Boga i komunikacji. On sprawi, że świat ludzkości będzie „jednością” z Bogiem i wzajemnie między sobą.

Utrata wzroku może w pierwszej chwili wydawać się gorsza niż utrata słuchu. Jednak badania psychologiczne pokazują, że cierpienie osób głuchych daleko przewyższa to odczuwane przez niewidomych. Ten rodzaj kalectwa wzmacnia poczucie izolacji. Utrata słuchu ogranicza wartościowe dla ludzi relacje z innymi, przez co cierpiący pozbawiony jest możliwości komunikacji interpersonalnej. Zdolność głuchych do mówienia również jest znacznie ograniczona, ponieważ nie mogą oni sprawdzić, co mówią. Głuchy często wycofuje się straszną, milczącą samotność. Izolacja ta często powoduje wielki smutek i gorycz w sercu.

Uzdrowienie człowieka z Dziesięciogrodzia uwolniło go z osamotnienia i pozwoliło mu dołączyć do sfery relacji międzyludzkich. Wszystkie działania Jezusa opisane są aramejskim słowem, którego użył: „effata”, co oznacza „otwórz się”. Zwróćmy uwagę, że Jezus nie mówi „niech otworzą się twoje uszy”, ale po prostu „otwórz się”. W rzeczywistości, cały ten człowiek był chory. Efekt uzdrowienia dokonanego przez Jezusa był natychmiastowy: „I otworzyły się uszy jego, i zaraz rozwiązały się więzy języka jego, i mówił poprawnie” (Mar. 7:35). Reakcja zgromadzonych ludzi była szczerą: „I niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, bo sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią” (Mar. 7:37). Te słowa to echo Księgi Rodzaju: „I spojrzął Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre” (1 Moj. 1:31). Tak będzie i w Wieku Tysiąclecia. Każdy otrzyma nowy początek, uzdrowienie fizyczne i moralne, gdy tylko przyjdzie do Jezusa, by Ten go uleczył. Świat wejdzie w nową erę relacji międzyludzkich i współpracy, gdy będzie jednogłośnie służyć Bogu (Sof. 3:9).

Wnioski

Misja Jezusa w Galilei jest pełna nauk, tych wypowiedzianych jak i przekazanych bez słów. Po chrzcie i kuszeniu na pustyni, Jezus skoncentrował się na połowie ludzi. Aby rozpocząć tę pracę, udał się do Galilei. W czasie swej działalności dowiódł tego, że jest rybackim mistrzem, dobierającym czas i miejsce połowu, aby zapoczątkować w ten sposób posługę, która miała karmić Kościół w czasie całego Wieku Ewangelii. Możemy się wiele nauczyć na temat aktywności Jezusa w Galilei, analizując Jego wybory, mocne słowa i wspaniałe cuda. Codzienne życie Chrystusa w Galilei przepełnione było tak wielką mądrością i nauką, że możemy znaleźć w niej wiele przykładów do naśladowania.

Jeżeli podziwiamy cuda Jezusa, jeśli widzimy prorocze dowody mesjaństwa, wypełniające się w Jego posłudze, wówczas będziemy wiedzieć, że te cudowne rzeczy, które Jezus czynił Jezus podczas swojej misji w Galilei są przedsmakiem przyszłego uzdrowienia całego świata. Cud uzdrowienia człowieka z Dziesięciogrodzia



stanie się rzeczywistością dla wszystkich, zgodnie z obietnicą zawartą w pięknym prorocztwie Izajasza: „Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i ra-

dośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie” (Izaj. 35:5-6).

Liberda Regis